



Sygn. akt V CSK 171/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Marek Sychowicz

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "P." Sp. z o.o.

przeciwko „C.” Sp. z o.o.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 12 października 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 listopada 2006 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanego na rzecz
powoda kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem kosztów
procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Powodowa „P.” Spółka z o.o. domagała się zasądzenia od pozwanego „C.” Spółki z o.o. kwoty 815.971,76 zł z ustawowymi odsetkami od kwot 174.493,51 zł od dnia 1 stycznia 2004 r. oraz od kwoty 641.478,25 zł od dnia wniesienia pozwu. Na dochodzoną należność składała się wierzytelność scedowana na pozwanego do inkasa (638.887,87 zł) i nierozliczona z powódką, mimo jej uregulowania przez dłużnika, oraz należności odsetkowe.

Wyrokiem z 8 grudnia 2006 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od pozwanego na rzecz powódki 1.994,78 zł z ustawowymi odsetkami od 28 kwietnia 2005 r., a w pozostałej części powództwo oddalił.

Sąd ten przyjął, że objęta roszczeniem należność z umowy cesji zawartej przez strony 27 lutego 2003 r. została zaspokojona przez pozwanego przelaną przez niego na rzecz powódki wierzytelnością wskazaną w umowie z 15 września 2003 r., stąd powództwo w tej części jest nieuzasadnione. Powódka nie wykazała bowiem, aby umowa z 15 września 2003 r. nie wiązała stron, ani też by wskazana w niej wierzytelność nie istniała. Wierzytelność ta została wprawdzie zakwestionowana przez dłużnika, co jednak, zdaniem Sądu, nie dowodzi jej nieistnienia.

Za zasadną Sąd I instancji uznał jedynie część roszczenie odsetkowego w kwocie 1.994,78 zł i tę kwotę zasądził z odsetkami od dnia wniesienia pozwu na podstawie art. 481 i 482 k.c.

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie roszczenia wynikającego z umowy przelewu wierzytelności z dnia 27 lutego 2003 r. w kwocie 673.495,79 zł oraz w zakresie kosztów procesu. W wyniku jej apelacji Sąd Apelacyjny zmienił orzeczenie Sądu Okręgowego w ten sposób, że dodatkowo zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 638.887,87 zł oraz podwyższył należne jej koszty do 3.998,55 zł. W pozostałej części oddalił apelację i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd ten ustalił, że umową przelewu z dnia 27 lutego 2003 r. powód, jako cedent przeniósł na pozwaną, jako cesjonariusza, wierzytelność w kwocie 2.227.309,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami, przysługującą mu do „S.” Spółki z

o.o. Przelew ten miał charakter powierniczy - dokonany został w celu ściągnięcia (inkasa) przelanej wierzytelności od dłużnika przez cesjonariusza i przekazanie jej cedentowi. Pozwany zobowiązał się do rozliczenia z powódką w ciągu 90-ciu dni od podpisania umowy. Aneksiem z 27 maja 2003 r. termin ten został przedłużony do 31 grudnia 2003 r. Pozwany nie rozliczył się względem powódki ze zobowiązania w kwocie 673.495,79 zł, co potwierdził w zawartej przez strony umowie z dnia 15 września 2003 r. i w oświadczeniu złożonym 22 kwietnia 2004 r. w odpowiedzi na wezwanie do uzgodnienia salda.

W celu rozliczenia należności w kwocie 673.495,79 zł strony zawarły w dniu 15 września 2003 r. umowę cesji mocą której pozwany przeniósł na powódkę wierzytelność wobec „PB” Spółki z o.o. na tożsamą kwotę łączną - 673.495,79 zł. Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd I instancji uznał, że umowa ta nie spowodowała wygaśnięcia zobowiązania pozwanego, wynikającego z umowy z dnia 27 lutego 2003 r. Nie stanowiła bowiem przelewu w miejsce wykonania. Przedmiotem umowy była sprzedaż wierzytelności pozwanego na rzecz powódki za cenę 673,495,79 zł. Zapłata tej ceny miała nastąpić w formie potrącenia z wierzytelnością powódki do pozwanego, pozostałą do rozliczenia z cesji powierniczej z dnia 27 lutego 2003 r. Umowa ta zrodziła zobowiązanie powódki względem pozwanego, przez co stworzyła warunki do rozliczenia w formie potrącenia wzajemnych wierzytelności. Dopiero jednak złożenie oświadczenia o potrąceniu mogło spowodować wygaśnięcia przeciwstawionych zobowiązań, takiego oświadczenia jednak pozwany nie złożył w umowie.

O tym, że strony nie traktowały wierzytelności objętej sporem jako wygasłej w następstwie zawarcia umowy z 15 września 2003 r. świadczy, zdaniem Sądu, fakt wykazywania jej w księgach rachunkowych obu stron jako istniejącego zobowiązania pozwanego, ujęcia jej w potwierdzeniu salda z 22 kwietnia 2004 r., podpisanym przez prokurenta pozwanego, czy przedstawiania jej do potrącenia z innymi wierzytelnościami.

Sąd Apelacyjny nie uznał też za skuteczne oświadczenia o potrąceniu złożonego na rozprawie apelacyjnej przez pełnomocnika procesowego pozwanego. Stwierdził bowiem, że dokonanie potrącenia jest jednostronną czynnością materialnoprawną, do której wprowadzić może dojść także w toku postępowania

sądowego jednocześnie z podniesieniem stosownego zarzutu, jego skuteczność podlega jednak ocenie na gruncie przepisów prawa materialnego, w świetle których skuteczne oświadczenie może złożyć wyłącznie uprawniony wierzyciel wzajemny, bądź jego umocowany przedstawiciel - pełnomocnik materialny w rozumieniu art. 95 k.c. Tymczasem na rozprawie apelacyjnej oświadczenie złożył pełnomocnik procesowy pozwanego, zakres umocowania którego wyznaczał art. 91 k.p.c. i który nie wykazał uprawnienia do dokonywania w imieniu pozwanego czynności prawokształtujących. Ponadto Sąd II instancji zwrócił uwagę, że oświadczenie o potrąceniu wywołuje skutek prawny dopiero z chwilą, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, że adresat oświadczenia mógł się zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.). Złożenie oświadczenia o potrąceniu na rozprawie, pod nieobecność drugiej strony, a jedynie w obecności jej pełnomocnika procesowego powoduje, że oświadczenie to nie wywołuje skutku, gdy pełnomocnik nie jest umocowany do odbierania oświadczeń materialnoprawnych.

Sąd Apelacyjny ocenił obronę pozwanego jako nieskuteczną także w sytuacji, gdyby przyjąć, że umowa z dnia 15 września 2003 r. miała charakter przelewu wierzytelności w miejsce pierwotnego świadczenia pieniężnego. Stwierdził bowiem, że wygaśnięcie pierwotnego zobowiązania następuje dopiero z chwilą dokonania przelewu wierzytelności istniejącej. Istnienie wierzytelności przelanej in solutum powinien zaś wykazać cedent (pозwany), który twierdzi, że nastąpiło zaspokojenie roszczenia powódki. Pozwany jednak temu obowiązkowi nie sprostał.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację w części dotyczącej niezaspokojonej wierzytelności wynikającej z umowy z 27 lutego 2003 r., mieszczącej się w żądaniu pozwu – t.j. w kwocie 638.887,87 zł i w tym zakresie zmienił orzeczenie Sądu Okręgowego. Stosownej zmianie uległo też rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego.

Od powyższego wyroku skargę kasacyjną wniósł pozwany. Oparł ją na obydwu postawach z art. 398³ § 1 k.p.c.

Podstawa naruszenia prawa materialnego została skonkretyzowana w zarzutach uchybienia:

- art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię, polegającą na obarczeniu pozwanego obowiązkiem wykazania istnienia nieistotnej dla rozstrzygnięcia sporu wierzytelności nabytej przez powódkę od pozwanego umową cesji z dnia 15 września 2003 r., oraz obowiązkiem wykazania umocowania swojego pełnomocnika procesowego do złożenia w procesie materialnoprawnego oświadczenia woli o potrąceniu, a także umocowania pełnomocnika procesowego powódki do przyjęcia takiego oświadczenia,
- art. 95 k.c., art. 103 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 104 zd. 2 k.c. oraz art. 498 § 1 i § 2 i art. 499 k.c. poprzez ich niezastosowanie;

Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, skarżący upatruje w pogwałceniu:

- art. 91 k.p.c. poprzez uznanie, iż pełnomocnictwo procesowe nie obejmuje umocowania do skutecznego złożenia zarzutu potrącenia;
- art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. poprzez przyjęcie a priori braku umocowania pełnomocników procesowych stron do złożenia i przyjęcia oświadczenia o potrąceniu.

We wnioskach kasacyjnych skarżący domaga się uchylenia w całości wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Skarga kasacyjna została odrzucona postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2007 r. w części zaskarżającej wyrok w punkcie oddalającym apelację powoda, w pozostałym zakresie natomiast została przyjęta do rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i przyznanie jej zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowym zagadnieniem wymagającym rozważenia przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy jest kwestia zakresu umocowania pełnomocnika procesowego do dokonywania czynności materialnoprawnych w imieniu mocodawcy. W rozpatrywanym wypadku problem ten sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy pełnomocnictwo procesowe, odpowiadające ustawowemu wzorcowi

przewidzianemu w art. 91 k.p.c., upoważnia pełnomocnika do składania i do przyjmowania oświadczeń o potrąceniu wierzytelności wzajemnych w wypadku, kiedy następują one w toku postępowania, jako czynność podjęta w połączeniu ze zgłoszonym procesowym zarzutem potrącenia. Do podniesienia tego ostatniego, procesowego zarzutu pełnomocnik procesowy bez wątpienia jest upoważniony, skoro może dokonywać wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych.

Pełnomocnictwo procesowe ma charakter pełnomocnictwa szczególnego, o ustawowej treści ujętej w art. 91 k.p.c. Pełnomocnictwo takie może być poddawane przez mocodawcę korektom – rozszerzone lub ograniczone, jednak w podstawowej, ustawowej wersji, jaka wyznaczała uprawnienia pełnomocników występujących w rozpatrywanym procesie, dostosowane jest do potrzeb reprezentowania strony przed sądem. Obejmuje zatem upoważnienie do podejmowania decyzji i czynności o charakterze procesowym, nie daje natomiast pełnomocnikowi umocowania do ingerencji w materialnoprawne stosunki w jakich pozostaje mocodawca, w szczególności nie upoważnia do kształtowania jego sytuacji prawnej poza procesem. Zagadnienie dopuszczalności podejmowania przez takiego pełnomocnika czynności o podwójnym, procesowym i materialnoprawnym skutku, do jakich należy złożenie oświadczenia o potrąceniu i jego procesowy odpowiednik – zarzut potrącenia, było przedmiotem szerszego zainteresowania Sądu Najwyższego w dwóch orzeczeniach, które przywołał zarówno Sąd Apelacyjny, jak i strona pozwana w skardze kasacyjnej, z odmiennymi jednakże wnioskami.

Najistotniejsze uwagi zawarte zostały w uzasadnieniu wyroku z 20 października 2004 r. (I CK 204/04, OSNC 2005/10/176). Sąd Najwyższy stwierdził w nim, że pełnomocnictwo o zakresie przewidzianym w art. 91 k.p.c. nie uprawnia pełnomocnika do złożenia w imieniu mocodawcy materialnoprawnego oświadczenia o potrącenia, gdyż żadne z przewidzianych przez ustawę uprawnień, nawet uprawnienie do wniesienia powództwa wzajemnego, nie daje podstaw do takiego wniosku. Wszystkie one dotyczą bowiem działań o charakterze procesowym. Skarżący odwołuje się jednak do dalszych rozważań z uzasadnienia tego wyroku oraz do uwag z uzasadnienia wcześniejszego wyroku Sądu

Najwyższego z 4 lutego 2004 r. (I CK 181/03, Lex nr 163977), wskazując na możliwość udzielenia pełnomocnictwa w sposób dorozumiany oraz na założenie celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu. Taka możliwość rozpatrywana była w obydwu przypadkach. W sprawie I CSK 204/04 Sąd Najwyższy uznał, że rozszerzenie zakresu pełnomocnictwa nastąpiło w sposób dorozumiany, bowiem pełnomocnik złożył oświadczenie o potrąceniu na rozprawie, w obecności mocodawcy, który tolerował takie działanie. W drugiej sprawie (I CK 181/03) Sąd Najwyższy wyraził dalej idące zapatrywanie, że założenie celowego działania mocodawcy, nakierowanego na wygranie procesu generalnie uzasadnia włączenie do zakresu pełnomocnictwa procesowego uprawnienia do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu wierzytelności. Przyjmując za dopuszczalną liberalną, lecz odpowiadającą praktyce, wykładnię celowościową, zaprezentowaną w orzeczeniu z 4 lutego 2004 r., nie można jednak przeoczyć, że znajduje ona uzasadnienie jedynie w wypadku, kiedy dotyczy działań nakierowanych na wygranie procesu. Trudno natomiast ją zastosować przy analizie uprawnień pełnomocnika procesowego do przyjęcia w imieniu strony takiego oświadczenia, skoro z procesowego punktu widzenia, byłoby to niekorzystne dla niej rozszerzenie zakresu umocowania.

Tymczasem, jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, oświadczenie o potrąceniu wywiera skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata (art. 61 k.c.). Pełnomocnik pozwanego złożył zaś oświadczenie wobec pełnomocnika procesowego adresata. Treść art. 91 k.p.c. nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących. W tym wypadku wykładnia celowościowa ustawowego zakresu pełnomocnictwa procesowego sprzeciwia się przypisaniu rozszerzonych uprawnień. Pełnomocnik procesowy nie jest więc pełnomocnikiem, jaki po myśli art. 95 k.c. mógłby zastąpić powódkę w skutecznym zapoznaniu się z oświadczeniem. Odmawiając pełnomocnikowi powódki uprawnień adresata oświadczenia o potrąceniu Sąd Apelacyjny nie naruszył więc art. 95 k.c.

Powyższą wątpliwość dostrzega także skarżący, który próbuje ją przełamać konstrukcją przyznania okoliczności faktycznych (rozszerzonego zakresu umocowania pełnomocnika strony powodowej) wobec ich nie zaprzeczenia, w

trybie art. 229 i art. 230 k.p.c. Taka myśl zawarta jest bowiem w zarzucie naruszenia obydwu powyższych przepisów. Ta koncepcja nie jest jednak trafna. Po pierwsze ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego są wiążące w postępowaniu kasacyjnym (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), a zarzuty dotyczące ustalenia faktów nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c.). Po drugie - w sytuacji, kiedy w aktach znajduje się pełnomocnictwo określające granice umocowania, nie można z działań, bądź zaniechań tak umocowanego pełnomocnika wyciągać wniosków o jego szerszych lub węższych uprawnieniach. Po trzecie – art. 229 k.p.c. dotyczy faktów przyznanych i nie może być stosowany w wypadku, kiedy powódka nie przyznała, że upoważniła swojego pełnomocnika procesowego do przyjmowania oświadczeń o potrąceniu. Art. 230 k.p.c. odnosi się z kolei do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, o których druga strona się nie wypowiedziała. Tymczasem pozwany żadnych twierdzeń dotyczących umocowania pełnomocnika powódki nie formułował.

Konkludując stwierdzić należy, że można zgodzić się z pozwanym, iż oświadczenie jego pełnomocnika procesowego o potrąceniu wzajemnych wierzytelności mieściło się w celowościowo interpretowanych granicach udzielonego mu pełnomocnictwa procesowego. Czyni to bezprzedmiotowym zarzut naruszenia art. 104 zd. 2 k.c. w zw. z art. 103 § 1 i § 2 k.c. Jednak oświadczenie to nie wywołało skutku w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności w chwili jego złożenia na rozprawie apelacyjnej, gdyż nie dotarło do wierzyciela wzajemnego. Pełnomocnik procesowy powódki nie był bowiem osobą umocowaną do jego przyjęcia. Zatem do chwili zamknięcia rozprawy apelacyjnej wierzytelności umorzyć się nie mogły. Stan z tej chwili jest zaś podstawą zaskarżonego rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

W konsekwencji uwzględnienie zarzutu potrącenia było niemożliwe. Nie nastąpiło zatem zarzucane naruszenie art. 498 § 1 i § 2, ani też art. 499 k.c.

Skarżący nie ma też racji podnosząc, że Sąd Apelacyjny zastosował niewłaściwą wykładnię art. 6 k.c. obarczając go obowiązkiem wykazania umocowania pełnomocników obydwu stron odpowiednio do złożenia i przyjęcia oświadczenia o potrąceniu. Skoro bowiem to strona pozwana wywodziła korzystne dla siebie skutki z faktu złożenia oświadczenia o potrąceniu, ją obciążało

dowiedzenie, że oświadczenie to złożyła i odebrała kompetentna osoba, gdyż od tego zależało, czy wywołało ono skutki przewidziane w art. 498 § 2 k.c.

Słusznie natomiast skarżący podnosił, że nie było podstaw do przypisania mu obowiązku dowodzenia, że istniała wierzytelność ujęta w umowie z 15 września 2003 r., skoro do potrącenia nie przedstawiono przelanej wierzytelności lecz jej cenę. Kwestia ta jednak nie ma znaczenia wobec nieskuteczności oświadczenia o potrąceniu.

Z przytoczonych względów skarga kasacyjna pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 98 § 1 i 3 oraz art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.